Nr. 164 (6647) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 18 MAJA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowa Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Włosi „cywilizują "Abisynję

Reuter donosi o skazaniu na śmierć i straceniu jednego z dworzan Haile Selassie, olbrzyma Balahu, który nosił nad cesarzem parasol. Wyrok śmierci został wydany na podstawie oskarżeń o szpiegostwo i bandytyzm.

Na drodze Dzimma - Addisalem zmotoryzowane kolumny włoskie udały się w pościg za żołnierzami abisyńskimi, którzy zaatakowali szczepy Galla i Gurache. Włosi ogłosili spis ludności tubylczej,— przyczem obowiązuje zgłaszanie posiadanej broni myśliwskiej i amunicji.

Władze włoskie wydaliły pewną liczbę cudzoziemców, zamieszkałych w Addis-Abebie, w tej liczbie kilku dziennikarzy, a przedewszystkiem naczelnego redaktora dziennika francuskiego, wychodzącego w Addis-Abebie. Wydalenie nastąpiło na skutek oskarżeń o propagandę antywłoską i szpiegostwo. Liczni tubylcy, schwytani na gorącym uczynku rabunku lub morderstwa, zostali przekazani trybunałom wojskowym i byli rozstrzelani niezwłocznie po wydaniu przez trybunał wyroku.

LONDYN (PAT.). Wielkie poruszenie wywołała w angielskich kołach politycznych wiadomość z Addis-Abeby, że władze włoskie wydaliły pod zarzutem uprawiania wrogiej propagandy i szpiegostwa specjalnego korespondenta „Times'a" Steera. Niedawno przed wejściem Włochów do Addis-Abeby Steer ożenił się w gmachu poselstwa brytyjskiego z dziennikarką francuską, korespondentką „Le Journal" Margeritą de Herrero. Na całą Anglję stała się głośna jego improwizowana podróż poślubna wokoło parku poselstwa i obozu uciekinierów, zorganizowanego przez posła brytyjskiego sir Sidney'a Bartona. Steer zmuszony został przez władze włoskie do natychmiastowego opuszczenia Abisynji i d. 17 b. m. rano wyjechał z Addis Abeby do Dżibuti. Razem ze Steerem odjechali trzej inni dziennikarze, wydaleni przez władze włoskie pod podobnym zarzutem, a mianowicie korespondent agencji Havasa Nebenzahl, korespondent agencji Hearsta — Angelopoulos i naczelny redaktor francuskiej miejscowej gazety Derobillard.

Ferment w Austrji

WIEDEŃ (PAT.). Wicekanclerz Baar-Barenfels, zastępca ks. Starhemberga, jako dowódcy Heimatschutzu, zgromadził wczoraj przywódców prowincjonalnych tej organizacji. Po naradzie wysłano ks. Starhembergowi do Rzymu depeszę z wyrazami oddania i posłuszeństwa bezwzględnego.

WIEDEŃ, (PAT.). Ogłoszono komunikat o rozwiązaniu wiedeńskiego Schutzcorps, stanowiącego formację policji austrjackiej, utworzoną w czasie rozruchów w 1934 r. Decyzję tę ogłosił prefekt policji w rozkazie dziennym, dodając, że „nowe czasy wymagają nowych form organizacyjnych".

PARYŻ (PAT.). Havas donosi z Wiednia: Na wczorajszem zebraniu szefów Heimwehry nie przyjęto żadnej uchwały. Kierownictwo Heimatschutzu zaprzecza pogłoskom, jakoby szefowie tej organizacji na tajnem zebraniu wypowiedzieli się przeciwko zorbrojeniu podległych im formacyj.

Czy Herriot otrzyma

tekę Spraw Zagranicznych?

PARYŻ (PAT.). Sprawa objęcia teki Spraw Zagranicznych przez b. min. Herriota staje się coraz bardziej prawdopodobna, a nawet aktualna. W związku z pogłoskami, które pojawiły się na łamach prasy, przedstawiciel „Temps'a" zwrócił się z zapytaniem w tej sprawie do Herriota, który udzielił odpowiedzi wymijającej, stwierdzając tylko, że żadnej oficjalnej propozycji dotychczas nie otrzymał i zapowiadając, że w przyszłym tygodniu spotka się bezpośrednio z Blumem.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— W Birmie szalał w tych dniach w prowincji Arakan huragan, którego ofiarą padło około 1000 ludzi zabitych i rannych. Straty, wyrządzone przez huragan, wynoszą około 30.000 rupji.

— Władze Indji postanowiły skasować obóz koncentracyjny dla kobiet w Higli i internować je po miejscach zkaniach. Decyzja ta nastąpiła po strajku głodowym w obozie. Pozatem istnieje jeszcze obóz koncentracyjny dla mężczyzn, w którym znajduje się około 2000 ludzi.

— Więziony w Bengalu działacz hinduski Profulla Narain Mallick w ciągu 150 dni głodował. Na skutek próśb jego matki przewodniczący hinduskiego Kongresu Narodowego Pandit Jawarhal Nehru skłonił więźnia do przerwania głodówki.

— Pomimo wyznaczenia nagrody 2.000 dolarów, nie odnaleziono dotychczas wioślarzy francuskiego z Junnan-Fu. Wicekonsul znikł dnia 8 maja podczas przejażdżki łódką na jeziorze Jang-Tsong. Znaleziono tylko przewróconą do góry dnem łódkę.

— W pobliżu stacji Laroche (Francja) wykoleił się pociąg pośpieszny Paryż — Rzym. Lokomotywa przewróciła się. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu. Żadnych innych ofiar w ludziach nie było.

— Z Wirtzburga donoszą o zderzeniu się pojazdu ciężarowego z przepełnionym autobusem. Autobus został zgnieciony. 7 pasażerów zostały dwie osoby zabite, a dalszy szereg osób odniósł poważne rany.

Przemysłowcy hiszpańscy

grożą lokautem

PARYŻ (ATE.). Z Madrytu donoszą: Zarząd zrzeszenia przemysłowców hiszpańskich postawił rządowi do wtorku godz. 12-tej ultymatywne żądanie w sprawie pozostawienia całkowitej swobody dyrekcjom przedsiębiorstw przemysłowych przy angażowaniu robotników i urzędników. Na wypadek niespełnienia powyższego postulatu, wszystkie warsztaty fabryczne przerwą pracę we wtorek od godz. 12-ej do 2.30. Gdyby Rząd okazał się na dalszą metę nieustępliwy, przemysłowcy grożą lokautem wszystkich załóg fabrycznych w pierwszych dniach czerwca.

Stan oblężenia w Jerozolimie

Znowu 3-ch Żydów zabito

LONDYN (ATE). Z Jerozolimy donoszą. W nocy z soboty na niedzielę doszło w Palestynie do nowych rozruchów, które zwłaszcza w Tel-Avivie i Jerozolimie nabrały poważnego charakteru. W Jerozolimie Arabowie urządzili przed jednym z tamtejszych kinoteatrów żydowskich manifestacje antyżydowskie. Podczas demonstracyj doszło do walki wręcz, w czasie której pewien Arab oddał szereg strzałów. 3 Żydów zostało zabitych, jeden odniósł ciężkie rany. Zamachowiec, korzystając z ogólnego zamieszania, zdołał zbiec. W Tel-Avivie i Jerozolimie wydarzyły się pozatem w kilku miejscach eksplozje bomb, które jednak wyrządziły tylko szkody materjalne. Na skutek powyższych nowych rozruchów władze angielskie proklamowały stan oblężenia także w Jerozolimie. Od godz. 20-ej wszelki ruch uliczny jest zakazany. Pogrzeb ofiar sobotnich incydentów odbył się w niedzielę przed południem przy asyście silnych oddziałów wojskowych. Według wiadomości nadchodzących tu z Syrji, ruch pan-arabski grozi obecnie rozszerzeniem także na francuski kraj mandatowy. Władze administracji francuskiej przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności.

JEROZOLIMA (PAT.). Rozruchy stają się coraz bardziej niepokojące. W Haifie i w Jerozolimie rzucono liczne bomby, które jednakże nikogo nie zraniły. Napaści i zamachy są coraz częstsze. W Haifie został zabity Arab podczas manifestacji o charakterze antyżydowskim.

Ludność żydowska jest przez ostatnie zamachy zupełnie „sterroryzowana. W wielu dzielnicach za mieszkanych przez ludność mieszaną, sklepy żydowskie są pozamykane. Dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa władze palestyńskie wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Policja i wojsko strzegą dróg, rewidując przechodniów.

Jak przedsiębiorcy w Stanach Zjednoczonych

walczą z ruchem robotniczym

Prezydent Roosevelt dobrze zasłużył się ruchowi robotniczemu przez to, że dał inicjatywę do ankiet o stosunkach społecznych w Stanach Zjednoczonych. Ankiety te przeprowadzają komisje parlamentarne i inne organa publiczne.

W kwietniu r. b. zakończono ankietę w sprawie metod, jakiemi posiłkują się przedsiębiorcy w walce społecznej.

Ankieta ustaliła, że przedsiębiorcy mają na swoje usługi całą armję szpiegów, detektywów i od padków społecznych.

Dwieście biur dostarcza przedsiębiorcom tysiące detektywów prywatnych, wyspecjalizowanych w badaniu metod i organizacyj robotniczych, związków zawodowych, by tą drogą lepiej i skuteczniej móc walczyć z temi związkami. Przedsiębiorcy wydają miljony na karabiny, gazy łzawiące i t. d. do walki fizycznej z robotnikami. Równie wielkie sumy przeznacza się na utrzymanie organizacyj, służących do walki z zorganizowanym ruchem robotniczym.

Inne ankiety są w toku. Życzyć tylko należy, by z wyników ankiet wyciągnięto należyte wnioski i gruntownie uzdrowiono zachwaszczone stosunki.

Zgon b. premjera Tsaldarisa

Były prezes Rady Ministrów Tsaldaris zmarł w nocy na apopleksję.

Tsaldaris brał udział wieczorem w posiedzeniu jednej z komisyj parlamentarnych, około północy poczuł się słabo, około godziny 1-ej nastąpił atak kaszlu i w pół godziny później b. premjer Grecji już nie żył. Lekarze, wezwani do jego łoża, mogli już tylko stwierdzić zgon. (PAT.).

ATENY, (PAT.). Zmarł gen. Paraskevopulos, który był naczelnym wodzem armji greckiej w Małej Azji podczas wojny grecko-tureckiej. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Francja nie sprzeda kolei w Abisynji

PARYŻ, (PAT.). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Pogłoski, jakoby Rząd włoski zwrócił się do Rządu francuskiego z propozycją ustąpienia mu linji kolejowej Dżibuti — Addis-Abeba wzamian za koncesje w Abisynji, nie potwierdzają się.

Zgon Nahuma Sokołowa

Wczoraj zmarł nagle w Londynie Nahum Sokołów, honorowy prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej i Agencji Żydowskiej, przeżywszy lat 74.

Afera szpiegowska

czy walka z opozycją?

TOKJO (PAT.). Dziennik „Jiji Shimpo" donosi, iż rewizje, dokonywane przez policję od dn. 26 lutego w związku z sensacyjną aferą szpiegowską, w którą wmieszani są rzekomo urzędnicy jednej z ambasad, doprowadziły do aresztowania 31 obywateli japońskich, oskarżonych o działalność komunistyczną.

Dziesięciu aresztowanych jest oskarżonych o pogwałcenie ustawy o „zachowaniu pokoju" i ustawy o „przestrzeganiu tajemnic wojskowych".

Z dochodzenia wynika, iż oskarżeni, kierowani przez Mitsuri Inouye, Japończyka, będącego urzędnikiem jednej z ambasad w Tokjo, zbierali dane, dotyczące tajemnic wojskowych i zajść z 26 lutego b. r.

Czerwony sztandar

na szczycie gmachu Sądu Najwyższ. w Waszyngtonie

Jak podaje prasa amerykańska, mieszkańcy Waszyngtonu o świcie dnia 1 maja ze zdziwieniem spostrzegli olbrzymi czerwony sztandar powiewający ze szczytu 25-metrowego masztu, na gmachu sądu związkowego. Powiadomiono natychmiast policję, która dopiero po dwuch godzinach zdołała ściągnąć sztandar. Jak wykazało dochodzenie, sztandar czerwony zawiesiło dwuch studentów uniwersytetu Harvarda. Władze prowadzą dochodzenie w jaki sposób studenci zdołali dostać się na dach gmachu. Przypuszczalnie mieli oni pomocników wśród służby zatrudnionej w sądzie związkowym.

Sowiecka konstytucja

MOSKWA, (PAT.). Pod przewodnictwem Stalina odbyło się zgromadzenie plenarne komisji, opracowującej konstytucję. Komisja zbadała dokładnie projekt konstytucji Związku Sowieckiego, przedstawiony przez podkomisję redakcyjną, ustaliła jego tekst ostateczny i postanowiła przedłożyć go na najbliższem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Sowieckiego.

Dymisja prezydenta Boliwji

BUENOS AIRES (PAT.). Dzienniki podają niepotwierdzoną jeszcze dotychczas wiadomość o dymisji prezydenta Boliwji, spowodowanej ruchem o charakterze wojskowym.

Walki w Chinach

PEKIN (PAT.). Według informacyj ze źródeł chińskich, posiłki japońskie, które przybyły do Chin Północnych, wynoszą przeszło 4500 żołnierzy. Według tychże źródeł, wojska nankińskie i wojska prowincji Szan-Si z powodzeniem walczą z armją czerwoną w północnej części prowincji Szan-Si.

Pocztowcy francuscy przeciwprotekcjom

PARYŻ (PAT.). Kongres Związków Pracown. Pocztowych uchwalił 17 b. m. rezolucję, apelującą do stronnictw frontu ludowego i przyszłego rządu, aby wydał zarządzenia, mogące położyć kres protekcjom deputowanych przy obsadzaniu stanowisk w administracji pocztowej.

Na terenach nawiedzionych przez burzę

Rozmiary katastrofalnej burzy, jak przeszła w nocy z 13 na 4 b. m. nad województwem kieleckiem obejmując powiaty: kielecki, iłżecki i częstochowski zawierciański, są znacznie większe, niż początkowo przypuszczano. Szczątki domostw zniesionych przez szalejący huragan znaleziono niejednokrotnie w odległości 1 klm, od pierwotnego miejsca. Pola uprawne i sady nawiedzone klęską gradu przedstawiają się rozpaczliwie, wyglądą tak, jak gdyby zostały stratowane. Tam, gdzie grad nie dokonał zniszczenia, woda z obfitej chmury zalała pola i ogrody, zasypując je stosami kamieni. Ludność z okolic nawiedzonych klęską, wyległa na pola, zbierając resztę zielonego zboża na karmę dla bydła. Większość wieśniaków w kieleckiem zaorała już pola, które będą ponownie obsiane, względnie obsadzone ziemniakami, tatarką i t. p. Straty wyrządzone w tych powiatach przez burzę połączoną z huraganem i gradobiciem sięgają pół miljona złotych. Komisje gminne pod przewodnictwem sołtysów zakończyły swą pracę, zapoznając szczegółowo z rozmiarami klęski, bawiących na miejscu starostów. Ludność tych okolic ma otrzymać ziarno na zasiew oraz doraźny zasiłek.

Zamordowanie sędziego

W nocy z soboty na niedzielę przy zbiegu ulic Ułanów Krechowieckich i Stanisławowskiej w Stanisławowie zamordowany został pchnięciem sztyletu w serce Czesław Hołmokl, sędzia Sądu Okręgowego w Stanisławowie, prezes miejscowej P. O. W. i prezes stanisławowskiego Związku Oficerów. Zmarły był legjonistą i zasłużonym działaczem społecznym, odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Śledztwo w toku.

Austrja na rozdrożu

Usunięcie Starhemberga z Rządu

Austrja po wojnie stała się państwem niewielkiem, bo 6-cio (z górą) miljonowem. Sama przez się, z własnej siły i inicjatywy, nie może grać wielkiej roli. Natomiast gra zaiste wielką rolę jako teren różnych wpływów i akcyj politycznych. Wystarczy wymienić Hitlera, który zwłaszcza teraz, po zmilitaryzowaniu strefy nadreńskiej i próbie odepchnięcia Francji ku zachodowi, chciałby znowu przystąpić do zagadnienia „Anschlussu", t. zn. poprostu przyłączenia Austrji do Niemiec. Albo — Mussoliniego, który uważa się za protektora Austrji, nie życzy sobie mieć Hitlera na swych granicach, natomiast chciałby poprzez Austrję umocnić się nad Dunajem. Łatwo pojąć, że Francja zwalcza plany Hitlera. Nietrudno też zrozumieć, że Czechosłowacja chciałaby się porozumieć z Austrją, natomiast obawia się tak akcji hitlerowskiej jak i ewentualnego powrotu Habsburgów, którzy może zechcieliby ponownie „zbierać" pogubione kraje...

Słowem, kłębowisko interesów wielce różnorakich. Tymczasem Austrja nie może sama oprzeć się należycie tym wpływom i zamiarom, bo rząd jej posiada niezmiernie słabą podstawę w społeczeństwie. Nielegalne organizacje partyi robotniczych oraz hitlerowców poprostu podminowały rządy Schuschnigga. W cyfrach — rozumie się tylko w przybliżeniu — można to wyrazić tak: 40 proc. socjalistów (i komunistów), 40 proc. hitlerowców, a więc, powiedzmy około 20 proc. rządowców. Trochę chrz.-socjalnych robotników i rzemieślników, trochę klerykalnych chłopów, żydowska burżuazja (bojąca się hitlerowców), katolicki kler, b. oficerowie i monarchistyczna arystokracja — takie są składniki tej wąskiej „bazy" (podstawy). Wobec tego istnienie klerykalnej dyktatury Schuschnigg — Starhemberg było niełatwe. Korzystała naturalnie z protektoratu Mussoliniego (w obawie przed Hitlerem), ale w ostatnich czasach Mussolini musiał nieco wycofać się z Europy (Abisynja), więc Schuschnigg zaczął szukać innych protektorów. Zasługują na uwagę próby zbliżenia z Czechosłowacją (łączy wspólna obawa przed Hitlerem).

I oto depesze doniosły, że nawet ta wąska, 20 proc. „baza" pękła — kanclerz Schuschnigg usunął z rządu ks. Starhemberga. Ks. Starhemberg był wodzem „Heimwehry", agentem Mussoliniego, skrajnym faszystą. Niesnaski między obydwoma panami „S" trwały oddawna. W ubiegłą niedzielę na wielkiej manifestacji „majowej" grup rządowych „heimwehrowcy" demonstrowali przeciw Schuschniggowi. Za Schuschniggiem stoją dawne organizacje chrz.-socjalne, za Starhembergiem heimwehrowcy. Z rządu usunięto nietylko samego Starhemberga, ale także 4 innych ministrów. Poważnego sporu na razie niema. Heimwehra milczy. Najważniejsze — to zjednoczenie w milicji wszystkich formacyj bojówkowych, a więc także oddziałów heimwehrowskich. Heimwehra milczy, bo 1) nigdy mocnych „przekonań" starhembergowskich nie posiadała; 2) potrzebuje pieniędzy; 3) jest zbyt słaba wobec wojska. W ten sposób ks. Starhemberg traci swe główne, niemal jedyne oparcie. Podobno otrzymuje protektorat nad ochroną matek(!) we „froncie ojczyźnianym" oraz nad fizycznem wychowaniem młodzieży. W ten sposób Schuschnigg zostaje zwycięzcą na placu boju.

Ale zachodzi pytanie główne — jakie znaczenie mają te zmiany? Wszak obok rywalizacji osobistej chyba odegrały rolę jakieś poważniejsze momenty polityczne?

Na razie trzeba być bardzo ostrożnym w wyciąganiu wniosków. Możnaby jednak podkreślić dwie przypuszczalne tendencje.

Pierwsze — Schuschnigg reprezentuje pono bardziej „liberalny", bardziej „demokratyczny" odcień. Świadom pono jest wewnętrznej słabości reżimu wobec uroszczeń Hitlera i chciałby go trochę „zdemokratyzować". Te nieco „demokratyczne" tendencje istotnie są w grupach chrz.-socjalnych, na których opiera się Schuschnigg. Poza tem że (nieco!) „demokratyczne" tendencje są spowodowane także koniecznością współdziałania z państwami demokratycznemi, np. Czechosłowacją. Stąd np. niedawna amnestja. Nawiasem dodamy, że nowy kierunek „frontu ojczyźnianego" Baar-Baarenfelsa stara się na wszelki sposób ułatwić robotnikom wstąpienie do tego „frontu".

Druga ciekawa sprawa — to kwestja orjentacji zagranicznej. Ks. Starhemberg jest całkowicie związany z Mussolinim (aczkolwiek były pogłoski, że reasekuruje się u Hitlera...). Podobno bezpośrednim powodem jego usunięcia była właśnie hołdownicza depesza do włoskiego dyktatora. Tymczasem Schuschnigg, aczkolwiek rozumie znaczenie protekcji Mussoliniego (przeciw Hitlerowi) podobno pragnie oparcia szerszego — także we Francji, w Czechosłowacji i t. p. Może się obawia porozumienia Hitler — Mussolini? Istotnie skutki austrjackiego przesilenia ujawnią się zapewne niebawem. Tak czy inaczej cała Europa z zainteresowaniem śledzi wypadki na tym ważnym terenie rozgrywek politycznych.

K. CZAPIŃSKI.

Odszkodowanie

za zwolnienie z pracy

Sąd Najwyższy ogłosił zasadnicze orzeczenie, dotyczące pracowników umysłowych i ich prawa do odszkodowań za zwolnienie z pracy bez wymówienia. Sąd Najwyższy uznał, że 6-miesięczny termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń jest terminem bezwzględnym, skarga zaś, która po upływie tego terminu wpłynęła do sądu, jest spóźniona nawet w tym wypadku, gdy została nadana w urzędzie pocztowym w ostatnim dniu 6-ciomiesięcznego okresu.

Obsadzenie dwóch wakujących podsekretarjatów stanu

W związku z ostatniemi zmianami w Rządzie, rozstrzygnięta będzie w najbliższych dniach sprawa obsadzenia dwóch wakujących stanowisk podsekretarzy stanu. Jak wiadomo, po rekonstrukcji Rządu, zwolnione zostało stanowisko drugiego wiceministra Spraw Wojskowych oraz nowego wiceministra w MSZ.

Min. Roman dzisiaj obejmuje urzędowanie

Nowy min. Przemysłu i Handlu p. Roman dzisiaj obejmie powierzony mu resort. Jak przypuszczają, zajdą w tem ministerjum zmiany na stanowiskach wiceministrów.

Wicemin. Kawecki zostaje

Złożona przez wiceministra Spraw Wewn. Kaweckiego prośba o dymisję nie została przyjęta.

P. wicemin. Kawecki udaje się na miesięczny urlop i po powrocie obejmie urzędowanie.

Ruch pracowniczy

Technicy budowlani stają do szeregu

Na terenie ruchu pracowniczego panuje obecnie silne ożywienie. Niema dnia, by do organizacji klasowej nie zgłosiła się pewna grupa pracowników umysłowych z prośbą o zajęcie się jej losem. Krakowski Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych staje się jednym ze środków walki o dobrobyt i lepsze warunki pracy wśród proletarjatu urzędniczego.

Ostatnio obok urzędników asekuracyjnych i urzędników naftowych ,przystąpili do klasowej organizacji technicy budowlani, chemiczni i meljoracyjni. Związek założył sekcję tej grupy pracowników i rozpoczął akcję werbunkową. Do organizacji wstępują technicy zatrudnieni w charakterze urzędników w przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i prywatnych. A los ich naprawdę nie jest do pozazdroszczenia, zwłaszcza jeśli się zważy, że warunki pracy tej kategorji urzędników są niezwykle ciężkie. Wyzysk, jaki panuje na tym terenie, jest bez przesady mało spotykany. Przedewszystkiem bezrobocie dziesiątkuje szeregi zdolnych i wykwalifikowanych techników. Ono sprawia, że wynagrodzenie zatrudnionych jest poniżej wszelkiej krytyki. Płace wykwalifikowanych i wypraktykowanych pracowników wahają się w granicach od 80 do 150 zł. miesięcznie. Przyczem godzi się podkreślić, że 150 zł. otrzymują technicy dopiero po kilkuletniej praktyce. Grozę sytuacji powiększa okoliczność, że pracownicy ci nie mają zatrudnienia stałego. Są oni w lwiej części pracownikami sezonowymi. Z tem łączą się dalsze sprawy, które pogarszają egzystencję, a mianowicie sprawa korzystania z ubezpieczenia społecznego. Bezrobotny technik, mimo ,iż opłaca do ZUS. składki ubezpieczeniowe, nie może na wypadek bezrobocia korzystać z zasiłku dla bezrobotnego, ponieważ w myśl ustawy nie posiada pełnego roku pracy. Jakże może on przebyć w ubezpieczeniu pełny rok pracy, gdy zatrudnienie jego jest sezonowem, gdy rzadko kiedy dosięga 12 miesięcy. Siedm, osiem miesięcy to ten błogosławiony okres pracy sezonowego technika. Na rynku pracy techników, zwłaszcza budowlanych, panuje istna anarchja i dowolna rozpiętość płac. Przedsiębiorcy budowlani przyjmują do pracy częstokroć ludzi niewykwalifikowanych; już to emerytowanych wojskowych, już to tak zw. techników z „bożej łaski". Są to dzieci protekcyjne. Nie małą konkurencję stanowią absolwenci szkoły majstrów, którzy za pół darmo obejmują stanowiska techników. Jestto istny raj dla przedsiębiorców, którzy przez nikogo nie kontrolowani, ani nie hamowani w zapędach, robią *dosłownie*, co chcą.

Ten stan rzeczy musi się stanowczo zmienić. Dotychczas technicy ci byli zorganizowani przy stowarzyszeniach technicznych, gdzie grupują się sami inżynierowie, przeważnie przedsiębiorcy. Oni decydują o przyjęciu, oni dyktują warunki pracy. Nic dziwnego ,że w następstwie tego panują takie drastyczne stosunki na rynku pracy. Tam, gdzie pracodawca obok pracownika należy do wspólnej organizacji, gdzie „solidaryzm społeczny" zastępuje racjonalną obronę słusznych interesów pracowniczych, tam nie może być mowy o swobodzie ruchu Świata Pracy i o walce w obronie jego praw. Toteż kierowani właściwym i zdrowym instynktem klasowym technicy porzucają dotychczasowe błędne metody zrzeszania się i zasilają szeregi klasowej organizacji pracowniczej. Kardynalnym postulatem, który wysuwa się na czoło zagadnienia — to w pierwszym rzędzie *żądanie ustalenia cennika płac dla tej kategorji pracowników; to następnie dążenie do zawarcia umowy zbiorowej!* Od tego odstąpić nie można. Zarówno stale, jak i sezonowo pracujący technik musi wiedzieć, jakie jest minimum jego wynagrodzenia, musi być pewny, że miejsce jego nie będzie zastąpione przez niefachowca, którego jedyną kwalifikacją — to protekcja lub sympatja polityczna. *Walka sama musi być prowadzona wspólnie i przy pomocy klasowych związków robotników budowlanych.* Solidarność obu tych kategoryj pracowników zadecyduje o realizacji postulatów techników. Toteż w interesie techników leży, by na apel Sekcji techników Związku Zaw. Pracowników Umysłowych w Krakowie (Sławkowska 6) zasilali oni szeregi tej organizacji, gdyż tylko ona może skutecznie bronić potrzeb ich, tak zawodowych, jak i czysto fachowych. Organizacje „solidarystyczne", które w ten sposób rozumieją obronę interesów pracowniczych, że karmią ich pracą „kulturalno-oświatową" i pod pozorem wykształcenia fachowego odwracają ich uwagę od istotnej walki, spełniają rolę pod każdym względem dla ruchu pracowniczego szkodliwą. One opóźniają i paraliżują akcję zdążającą do wyzwolenia klasy pracowniczej. Każdy uświadomiony, przewidujący technik oceni szybko, że miejsce jego tylko w niezależnej organizacji klasowej. Tego najwięcej obawiają się przedsiębiorcy budowlani i, to jest najlepszym wskaźnikiem, gdzie winien się znaleźć pracownik umysłowy, zatrudniony w przemyśle budowlanym. Musi on pamiętać, że w gromadzie jest siła. A przed siłą ustępuje zawsze słabość. My, reprezentujemy siłę niespożytą. Do nas należy przyszłość!

M. STATTER

Emerytury dla b. posłów

PARYŻ (PAT.). W kołach parlamentarnych dużą sensację wywołało utworzenie stowarzyszenia b. deputowanych, w którego skład wchodzą parlamentarzyści, pokonani w czasie ostatnich wyborów. Celem tego stowarzyszenia, którego prezesem został b. minister Danielou, ma być — jak twierdzi, nie bez ironji monarchistyczna „Action Francaise", obrona wspólnych interesów, a mianowicie uzyskiwanie emerytur w wysokości 45 tys. fr. rocznie dla tych parlamentarzystów, którzy nie weszli w skład obecnej Izby. Te rewindykacje b. parlamentarzystów opierają się na tem, iż przez okres trwania kadencji wpłacają oni pewne sumy, które są zaliczane na poczet emerytury. Należy zauważyć, że na ogólną liczbę 615 deputowanych, jaką liczyła dawna Izba, 275 nie zostało obecnie wybranych do parlamentu.

Wicepremjer Kwiatkowski przeciwko nieracjonalnej gospodarce

przy zakupach państwowych

Wicepremjer Kwiatkowski wydał okólnik do urzędów centralnych w sprawie gospodarki przy rozmaitych zakupach dla instytucyj państwowych. Okólnik ten cytuje jako przykład zbytecznego pośrednictwa na zakupy uskuteczniane przez LOPP. LOPP. nabywa bowiem rozmaite odpadki, nieużytki pochodzące z przedsiębiorstw państwowych za pośrednictwem osób prywatnych, miast uskuteczniać to bezpośrednio w fabrykach. Zbędne pośrednictwo naraża instytucje państwowe na koszty. W przyszłości zakupy, — które mogą być uskuteczniane pomiędzy przedsiębiorstwami państwowemi, będą usprawnione.

(PID).

Zatrudnienie więźniów

przy osuszaniu bagien

Po raz pierwszy przy pracach nad osuszaniem błot użyci mają być wieźniowie karni. W b. m. rozpoczęto oszuszanie bagien na polskiem wybrzeżu morskiem, które się znajdują pomiędzy miejscowościami uzdrowiskowemi Jastrzębia Góra, Jasny Brzeg. Roboty te będą prowadzone przy pomocy 300 więźniów z zakładów karnych na Pomorzu. (PID.).

Doroczne walne zgromadzenie

Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

Dnia 17 b. m. odbyło się w gmachu Sejmu doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Po wyborze prezydjum z przewodniczącym red. Giełżyńskim na czele, zebrani uczcili pamięć zmarłych w roku sprawozdawczym członków S. D. N., poczem wysłuchali sprawozdań z działalności ustępującego zarządu, skarbnika, sądu i komisji rewizyjnej. Po ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i dokonano wyboru władz na następną kadencję. — Obrano na prezesa red. Stefana Grosterna, na wiceprezesów—red. tow. Romana Boskiego i Marjana Grzegorczyka, na członków zarządu red. red.: Wacława Borowego, Stanisława Czosnowskiego, Aleksandra Dzierżawskiego, Jacka Fruehlinga, Jerzego Nowakowskiego, Adama Romera, Czesława Stanisławskiego, Jerzego Wiewiórskiego, Stanisława Włodka i Zofję Zaleską. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani red. red.: Al. Kenig, Jan Lisakowski, i Wacław Sikorski, do sądu dziennikarskiego, red. red.: Piotr Górecki, Maksymiljan Goryński, Bruno Korotyński, Al. Krasicki, Ludomił Lewenstam, Wiktor Natanson i tow. Zygmunt Piotrowski.

Poświęcenie „Batorego"

Wczoraj odbyła się w porcie gdyńskim uroczystość poświęcenia i podniesienia bandery na nowym motorowcu transoceanicznym m/s „Batory".

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Rządu z wicepremjerem i ministrem Skarbu Kwiatkowskim oraz wiceministrami Piaseckim, Doleżalem i Świtalskim na czele. —

Nowe książki

Tadeusz Peiper. *Ma lat 22.* **Powieść.** (Z serji: „Poprzez lata". **Kraków,** „Teraz", 1936; str. 390.

Ani mi w głowie posądzać Peipera o jakieś świadome zapożyczenia i naśladownictwa, — stwierdzić jednak muszę uderzającą zbieżność w treści i w... czasie — „Zmór" Zegadłowicza i nowej powieści Peipera. Niewątpliwie podobieństwo tematyczne i podłoże o rysach autobiografji może być dziełem przypadku; może też być wynikiem retrospektywnych dążeń obydwóch autorów, zmierzających ku ustaleniu i wyjaśnieniu psychologicznej „genealogji teraźniejszości". Ale — poza podobieństwem tematu, opartego na faktycznym materjale przedwojennej rzeczywistości galicyjskiej, stosunków szkolnych, kształtowania się w określonych warunkach indywidualności młodzieńczej i t. p. — dzielą Peipera i Zegadłowicza zarówno poważne różnice postawy życiowej i osiąganych w drodze samoanalizy wyników myślowych, jak i odrębność metod pisarskich, uwarunkowanych w dużej mierze rodzajem temperamentu i sposobem reagowania osobistego na czynniki i bodźce społeczne. Zabarwiony satyrycznie realizm Zegadłowicza daleki jest od precyzyjnego psychologizmu Peipera, który pisze niekiedy na modłę Joyce'owską; światoburcza, buntownicza, protestem wołająca dynamika „Zmór" odbiega niezmiernie od kameralnych raczej, indywidualistycznych, „bebechowych" (jak mówiło się dawniej) wywnętrzeń, wynurzeń i roztrząsań Peiperowego bohatera.

Panu Juleczkowi Ewskiemu, przyznać trzeba, życie toczy się nie po grudzie, lecz po—maśle. Syn zamożnego doktora — burmistrza jest w szkole ambitnym i zdolnym prymusem, nieznającym co to braki i trudności egzystencji. Później, na uniwersytecie w Krakowie, Juleczek korzysta obficie z zasobnej sakiewki mamy — kamieniczniczki, uczy się i żyje bez trosk materjalnych, bez przykrości i upokorzeń, które są udziałem tysięcy jego niezamożnych kolegów. Juleczek Ewski, tarczą rodzicielskich banknotów i sytego dobrobytu chroniony od burz życiowych, może całkowicie i niepodzielnie oddawać się swym osobistym procesom wewnętrznym; może bawić się w Socjalizm i „wszechpolskość", pochłaniać współczesną literaturę, rozważać głęboko niepokoje wieku pokwitania, spierać się (!) z Freudem o znaczenie marzeń sennych, hołdować ścisłej abstynencji (prowadzącej, niestety, w tym wypadku do bzików i obsesyj erotycznych) i t. d. i t. d.

W dekoracjach studjów uniwersyteckich, któremi Juleczek zajmuje się bez pośpiechu i bez zapału, przychodzą inne zainteresowania: Zw. Strzelecki, troska o samodzielność myśli i niezależności pozycji duchowej, śmieszne flirty z niezbyt mądremi koleżankami, walczącemi z uporem o „dziewictwo" Julka, nieudane próby zbliżenia się do sfer proletarjackich, działalność filantropijna (z kieszeni matczynej) i wogóle różne sprawy, wypełniające czas nudzącemu się egotycznie studentowi.

Juleczek jest jednak chłopcem rozsądnym i inteligentnym, to też zdaje sobie sprawę bardzo racjonalnie z własnej niedoskonałości i pustki wewnętrznej. Rozumie doskonale, że „brak murów życiowych" wywołuje brak czy zanik poglądów, że zbyt częste rozmyślania o niebieskich migdałach są rezultatem tego, iż logiki umysłu „nie trzyma w karbach żaden mus zarobkowy..." Krytycyzm Ewskiego nie przeszkadza mu jednak żywić naiwną wiarę, że gdy powstanie Polska niepodległa, bogaci może „dobrowolnie zrezygnują z nadmiaru na rzecz tych, którzy cierpią niedostatek" — i że wszystko wogóle jakoś tam samo przez się ułoży się najlepiej.

Ale młody Ewski dojrzewa potrosze i rehabilituje się wreszcie w oczach czytelnika. W czasie wigilijnej wieczerzy w domu matki staje mocno dęba, nie poddaje się upokarzającym żądaniom familjarności z jej kochankiem, zabiera paręset koron z części należnej mu po ojcu i postanawia szukać innych, rozleglejszych horyzontów, słowem — opuszcza Rzeszów dla... Paryża. Co z tego Juleczka wyrośnie, o tem narazie nie wiemy. Proces tego rośnięcia będzie, niewątpliwie, treścią dalszych tomów powieści, jak to wskazuje jej podtytuł.

Książka o której tu mowa, jest pierwszą powieścią znanego krakowskiego poety. Że dominuje w niej ton liryczny — rzecz to całkiem zrozumiała; szkoda tylko, że szczerość i prawda tego liryzmu zatracają się dość często w nadmiarze zbyt już szczegółowego i drobiazgowego gadulstwa. Powieść napęczniała jest obfitością stronic, świadczącą o braku doświadczenia i dyscypliny w komponowaniu większej całości. Ale że jest ona— mimo wszystko — próbą poważnego porachunku z przeszłością i to próbą niebanalnie podjętą, — zasługuje na podkreślenie i uwagę wśród najświeższych pozycyj pisarskich.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

ŻYCIE WARSZAWY

Oszust w roli sekretarza komornika

Teofil Jarosz (Hoża 35), właściciel wytwórni aparatów kinowych i reklam neonowych, winien był około 1.000 zł. wierzycielce, która, wobec nieuregulowania należności w terminie, skierowała sprawę do sądu. Wyrok przesłano do komornika, który wyznaczył termin licytacji. W przeddzień egzekucji do Jarosza zatelefonował jakiś mężczyzna, który, podając się za sekretarza komornika, zawiadomił dłużnika, że przyśle gońca, któremu należy wpłacić zł. 150, a wówczas licytacja zostanie wstrzymana. Jarosz zapłacił żądaną sumę rzekomemu gońcowi, który doręczył mu pokwitowanie, opatrzone pieczęcią i podpisem komornika. Nazajutrz w wytwórni Jarosza zjawił się komornik oraz licytanci. Gdy J. zdziwiony niespodziewaną wizytą okazał komornikowi kwit na wpłacone 150 zł., urzędnik oświadczył zdumionemu dłużnikowi, iż padł ofiarą oszusta, kwit bowiem był podrobiony.

Przy pracy

Przy ul. Żelaznej 69a zajęty przy odnawianiu domu murarz, 64-l. Józef Wiercioch (Ogrodowa 28) spadł z drabiny z wysokości I-go piętra, doznając potłuczenia twarzy i rąk. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło Wiercocha do szpitala św. Ducha.

STAN POGODY w|g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. — Dość ciepło. Słabnące wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Z ogrodu zoologicznego

Na terenie ZOO dokonywa się budowa nowego pomieszczenia dla lwów. Jednocześnie rozpoczęto roboty przy budowie pomieszczenia dla hipopotamów, które za 2 miesiące będą sprowadzone z cyrku Hagenbecka. Wreszcie dobiega końca budowa murowanego domu, w którym znajdą pomieszczenie: biura, kancelacja oraz mieszkania dyrekcji ZOO.

Sekcja Pracowników Umysłowych P.P.S.

W dniu 20 maja r. b. (środa) o godz. 19-ej w lokalu Związku Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, Warecka 7, II p. odbędzie się zebranie, na którem zostanie omówione

PROGRAMOWE I ORGANIZACYJNE STANOWISKO P. P. S.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w dn. 19 b. m. pomiędzy godz. 18—20 w Sekretarjacie Sekcji, ul. Warecka 7.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. ul. Długa Nr. 21.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PPS. zaprowadziła dyżury we wtorki i czwartki od godz. 6 do 8-ej wiecz., Warecka 7, Redakcja „Tygodnia Robotnika".

Po wszelkie informacje prosimy zgłaszać się tylko w tych godzinach.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ MŁODZIEŻY PPS. We wtorek dnia 19-go maja o godz. 7-ej wiecz. w lokalu ul. Długa 21, odbędzie się posiedzenie Warsz. Wydz. Młodzieży łącznie z przewodniczącemi Kół Młodzieży PPS. Sprawy b. ważne. Obecność konieczna.

WTOREK.

WYDZIAŁ KOBIECY. Posiedzenie Wydziału Kobiecego PPS. we wtorek o godz. 7, ul. Długa 21.

WYDZIAŁ FABRYCZNO - ZAWODOWY WOKR. PPS. We wtorek dnia 19 b. m. o godz. 6.30 p. p. odbędzie się posiedzenie plenarne Wydziału Fabryczno - Zawodowego W. O. K. R.-u w lokalu Dzielnicy Jerozolima ul. Chłodna 30. Prosimy o punktualność.

Kino Rialto
„W cieniu samotnej sosny"

Historyjki o waśniach rodzinnych amerykańskich fermerów nie są ani budujące, ani ciekawe. Ludzie mieszkający o miedzę, nienawidzą się od wieków a nie pamiętają nawet od czego zaczęła się ta nienawiść. W rezultacie padają strzały i członkowie poważnionych rodów wystrzeliwują się wzajemnie.

Główne momenty filmów — to pogrzeby i konania. Jako rozrywka — jest to dość wątpliwe, jako przykład moralności bardzo nieosobliwe, a całość w rezultacie nudna. Nadomiar złego film jest kolorowany. Niektóre z tych zdjęć wypadły udatnie, ale większość przypomina straszliwe „widokówki", jakiemi mało wybredni turyści uszczęśliwiają swych bliskich „na pamiątkę" podróży".

Sylwia Sydnej jak zawsze ciekawa, ale reżyser każe jej być tak niekonsekwentną, że widz zamiast się nią zachwycać, musi się niecierpliwić.

Dzięki sprytnej reżyserji pierwsza część filmu nawet nieco bawi. Ale część druga pozostawia nudę i niesmak. *Ika.*

Ofiary przejażdżki łodzią

Podczas przejażdżki łódką po stawie pod Puzdrowem na Kaszubach, naskutek wywrócenia się łodzi wpadli do wody i utonęli: 25-letnia Stanisława Stenclówna z Porębów pod Kartuzami i 21-letni Marcin Sadowski z Puzdrowa. Jadący łódką z ofiarami tragicznego wypadku 10-letni chłopak J-n Bulczak, zdołał utrzymać się w łódce. Zwłoki Stenclówny i Sadowskiego natychmiast wydobyto. Wszelki ratunek okazał się jednak bezskuteczny.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 18 maja noc.

Dr. Dym Osi, św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Dr. Lazer Debora, Miodowa 22, tel. 169-43.

Dr. Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dr. Twardowski Marjan, Lubomirskich 27.

Radjo krakowskie

WTOREK, 19 maja.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płyty. 8. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 13.20 Płyty. 14.05 Pieśni majowe. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Płyty. 16. Skrzynka PKO. 16.15. Koncert muzyki lekkiej. 16.50 „Cała Polska śpiewa". 17.05 „Marynarka wojenna i flota handlowa". 17.20 Adam Aston śpiewa. 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18. Koncert z Poznania. 18.30 „Współczesna liryka miłosna". 18.45 Płyty. 19. „Złoto i srebro w Tatrach". 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 20. Monolog. 20.10 „Na wesoło".

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 18.5 „Cyrulik Sewilski".

Z TEATRU „BAGATELA".

Codziennie nowy sukces teatru „Bagatela" p. t. „Maj nas pogodzi".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Potępieniec".
APOLLO: „Dzisiepsze czasy".
ATLANTIC: — Kochaj tylko mnie" i groteska kolorowa.
CAPITOL: „Niedokończona symfonja".
PROMIEŃ: — „Wiktor czy Wiktorja".
STELLA: — „Jaśnie pan szofer".
ŚWIT: — „Jedna z tysiąca".
SZTUKA: — „Anna Boleyn".
UCIECHA: — „Będziesz zawsze moją".
WANDA: — Miłosne niespodzianki".
DOM ŻOŁNIERZA: — „Dwie Joasie".

Sprawa zniesienia świadectw przemysłowych

Dyskusja nad reformą świadectw przemysłowych rozpocznie się w połowie lata. W każdym razie reforma taka napewno w r. b. nastąpi. Wśród projektów luźnie narazie rzuconych zwraca uwagę projekt zupełnego zniesienia świadectw przemysłowych. Dochód Skarbu z tego źródła dałby się łatwo zastąpić przez niewielki dodatek do podatku przemysłowego.

Pościg i ujęcie włamywacza

Dozorca domu Marszałkowska 148 Walerjan Kozicki zauważył w bramie 3-ch osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. W chwili, gdy nieznajomi weszli na frontową klatkę schodową, tknięty złem przeczuciem dozorca udał się w ślad za nimi. Na 3-ciem piętrze Kozicki zastał jednego z mężczyzn, który usiłował łomem żelaznym podważyć drzwi, prowadzące do mieszkania inż. Józefa Kozłowskiego. Na wszczęty alarm — dwaj włamywacze rzucili się do ucieczki, trzeci zaś uderzył Kozickiego łomem, raniąc w prawe przedramię, poczem usiłował zbiec. Dozorca pogonił za włamywaczem, którego przy pomocy przechodniów ujęto i przewieziono do I komis. Przy zatrzymanym, którym okazał się Wincenty Ignatowicz, znaleziono podczas rewizji łom i klin żelazny. Opryszka osadzono w areszcie.



Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM chwilowo nieczynny.

TEATR WIELKI: Dziś teatr nieczynny. Jutro „Symfonja miłości". W środę „Traviata".

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

TEATR POLSKI: „Ostatnia nowość" Bourdeta w reżyserji Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWY: Codziennie ciesząca się powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessa".

TEATR LETNI: „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekefiego.

TEATR MAŁY: „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie dni „Matura". Następną premjerą Teatru Kameralnego będzie znakomita komedja francuskiego autora A. P. Antoin'a „Nieprzyjaciółka" w reż.. Adwentowicza.

TEATR MALICKIEJ daje o godz. 8 wiecz. komedję węgierską „Trafika pani generałowej" Bus-Feketego.

INSTYTUT REDUTY: „Pierścień wielkiej damy" C. Norwida z udziałem Juljusza Osterwy.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie arcywesoła komedja muzyczna „Kot w worku".

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Jutro we wtorek dn. 19 b. m. o godz. 7 wiecz. przy ul. Elbląskiej 51 „Majster i czeladnik".

WIECZÓR ARJI OPEROWYCH I PIEŚNI W KONSERWATORJUM. We wtorek dn. 19 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorjum urozmaicony koncert poświęcony arjom operowym różnych epok oraz pieśniom i piosenkom do egzotycznych włącznie. W koncercie udział biorą: Olga Szumska, sopran o rozległej skali głosowej, która wykona szereg arji operowych i pieśni oraz Olga Kamieńska, mezzosopran dobrze znana publiczności warszawskiej piosenkarka.

Kącik radjowy

Pieśni staroszlacheckie

Dziś o g. 20.30 Rozgłośnia lwowska organizuje ciekawy koncert, który przyniesie towarzyskie pieśni staroszlacheckie, tak dobrze znane, chętnie i z sentymentem śpiewane. A więc usłyszą radjosłuchacze „Polonez rycerski", „Oświadczyny staroszlacheckie", „Z wysokich Parnasów" i „Kurdesz". Pieśni te odśpiewa chór lwowski „Bard", zaś słowo objaśniające wygłosi Rajmund Pragłowski.

Satyry Rodocia

Audycja p. t. „Hreczkosiej na Parnasie", którą Polskie Radjo nada dziś o godz. 21.30, przypomni słuchaczom całej Polski świetnego satyryka Rodocia. Jego wierszyki, satyry, gawędy, są tak cięte i tyle zawierają po dziś dzień prawdy, że każdy, kto je zna, posłucha ich z przyjemnością. Audycję źródłowo opracował Aleksander Piskor.

Sonata J. Wertheima

Wysoce uzdolniony, przedwcześnie zmarły polski kompozytor Juljusz Wertheim, twórca wielu pieśni, licznych utworów fortepianowych i symfonicznych, pozostawił w swej tece kompozytorskiej również sonatę na skrzypce i fortepian op. 18 fis-moll. Utwór ten wykonają w Polskiem Radjo dziś o godz. 18-ej znani artyści: skrzypek Tadeusz Ochlewski i pianista Ignacy Rosenbaum.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK, 18 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Pielęgnacja okopowych" — pogadanka. 12.25 Koncert południowy w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 „Słowicze głosy" (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Trio salonowe Polskiego Radja. 16.45 „Wytrzymałość" — skecz Jana Tyszkiewicza. 17.00 „Walka z nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy — pogadanka. 17.15 Minuta poezji: „A phygio ad Dorium" — wiersz Marjana Piechala. 17.20 Recital śpiewaczy Marji Rońskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17.50 „Azbest" — pogadanka. 18.30 „Listy od dzieci — omówi Wanda Tatarkiewicz-Małkowska. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Pieśni towarzyskie staroszlacheckie w wykonaniu chóru „Bard". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Utwory fortepianowe Roberta Schumanna (płyty). 21.30 „Hreczkosiej na Parnasie" — wieczór literacki. 22.00 Koncert, poświęcony twórczości Emila Młynarskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 Koncert muzyki salonowej (płyty).

Najbliższe premjery

„GŁUPI JAKÓB" I „MILJONERKA".

Teatr Narodowy — jako najbliższą premjerę — wystawia nie granego od lat ośmiu „Głupiego Jakóba", jedną z najwybitniejszych komedyj nowoczesnej twórczości dramatycznej polskiej ostatniego pięćdziesięciolecia, jednocześnie, obok „Małego domku", jedną z najlepszych sztuk w dorobku komedjopisarskim Tadeusza Rittnera.

Teatr Polski — nawraca do swojej świetnej tradycji premjer Shawowskich, wystawiając — przed wielu znacznemi stolicami Europy i Ameryki — najnowszą 4 aktową komedję wielkiego Shaw'a p. t. „Miljonerka".

Obie premjery odbędą się w bieżącym tygodniu.

Dary z Ameryki nadsyłane biednym

Przyznane zostały zwolnienia celne dla darów nadsyłanych ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla biednych krewnych, bądź też instytucyj dobroczynnych w Polsce. Ministerjum Poczt i Telegrafów uznało, iż paczki zawierające używane przedmioty, będą wydawane bez cła. Dotyczy to: odzieży, bielizny i konfekcji nawet z jedwabiu sztucznego, obuwia z wyjątkiem lakierowanego i zamszowego. W myśl zaleceń władz skarbowych, darowanie cła uzależnione będzie od przedstawienia przez odbiorców świadectw ubóstwa. Przedmioty zwolnione od należności celnych, nie mogą być w ciągu 2-ch lat sprzedawane, bądź też odstępowane bezpłatnie osobom, nie będącym członkami najbliższej rodziny odbiorcy przesyłki. Niestosowanie się do powyższego zakazu, pociągać będzie za sobą sprawy karno-skarbowe. (PID.).

Wyścigi konne

Wyniki gonitw z dnia wczorajszego.

Gon. 1. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Minaret 2. Hetman II. Tot. zw. 8.50, fr. 5.50 i 8.50.

Gon. 2. 1800 zł. Dyst. 2400 mtr. 1. Satrapa, 2. Prus. Tot. zw. 15.50, fr. 8.50 i 14

Gon. 3. 2000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Golden Flash, 2. La Scala. Tot. zw. 12, fr. 9.50 i 13.

Gon. 4. 1200 zł. Wiosenna. Dyst. 1600 mtr. 1. Hawerla, 2. Jagienka II Tot. zw. 16, fr. 6.50 i 5.50.

Gon. 5. 2200 zł. Dyst. 2400 mtr. 1. Iwar, 2. Babinicz Tot. zw. 11,

Gon. 6. 20000 zł. Im. hr. Zamoyskiego. Dyst. 2400 mtr. 1. Bałtyk. 2. Libretto. Tot. zw. 31. fr. 11.50 i 7.

Gon. 7. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Rumak, 2. Royaliste. Tot. zw. 18, fr. 9 i 8.50.

Gon. 8. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Łysa Góra, 2. Lena II. Tot. zw. 40,

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kapitan Blood".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Caliente — miasto miłości".
AMOR: „Nasze słoneczko" i „Flip i Flap".
AS: „Śmierć odpoczywa" i „Powrót Szerloka Holmesa".
ANTINEA: „Chłopcy z placu broni" i „Tajemnicza tarcza".
AKRON: „Kochaj tylko mnie" i „Dzieci w bucie".
BAŁTYK: „Róża" wg. Żeromskiego.

BIS: „Dwie Joasie".
CAPITOL: „Doktór x".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Czarownica" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
CZARY: „Osaczona" i „Sprzedajemy na wesoło".
EUROPA: „Pieśń miłości" z Kiepurą.
HOLLYWOOD, „Czarne róże" i rewja z Wyrwiczem.

HELJOS: „Sztandar wolności".
ITALIA: „Mazur" z Polą Negri.
LOS: „Wacuś".
KOMETA: „Złotowłosy brzdąc" i rewja.

ELITE: „Marja Baszkircew" i „Pieśni ptaszków".
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Kochany łobuz" z Any Ondrą.
FORUM: „Król Broadwayu" i „Cowboy miljonerem".
FLORIDA: „Niedokończono symfonja" i „Flip i Flap".
MAJESTIC: „Człowiek, który wiedział".

MASKA: „Legjon nieustraszonych" i „Miłość dla początkujących".
MEWA: „Jestem zbiegiem" i „Spełnione marzenia".
METRO: „Oczy czarne" i „Powrót Frankensteina".
MIEJSKI: „Miłosne niespodzianki".

MUCHA: „Poszukiwaczki złota" i „Miłość Fräulein Doctor".
MINERWA: „Córka dżungli" i Kwiaciarka z Prateru".
NOWA TOMBOLA: „Noc weselna" i „Kapryśna Marjetta".
OKO PRASKIE: „Złotowłosy brzdąc" i „Małżeństwo z ogłoszenia".
PAN: „Generał Sutter".

PETIT TRIANON: „Arcylokaj" i "Dyktator".
POPULARNY: „Noc weselna" i rewja.
PROMIEN: „Pieśń zdobywa świat" i „Wielkie wydarzenie".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Dziesięciu z Pawiaka".
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
RIVIERA: „Złote jezioro".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROMA: „8 panów z Oxfordu".
ROXY: „Wielki czarodziej".
SFINKS: „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Jej ekscelencja babka".
TON: „Epizod".
UCIECHA: „Biała parada" i „Przygody rekrutów".
UNJA: „Sen nocy letniej".

VARIETE (gmach cyrku): „Noc na Transatlantyku" i rewja.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Postawmy sprawę jasno!

Z okazji powstania Zw. klubów wojskowych w Polsce, zaatakowano w jednem z pism, — zresztą nie po raz pierwszy — celowość odrębności organizacyjnej Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce. Nie naszą rzeczą jest bronić innych t. zw. „stanowych" organizacyj sportowych. Dziwi nas tylko, że pod miano „stanowych" organizacyj podciągnięto między innymi robotnicze kluby sportowe a pominięto w zupełności kluby fabryczne, przeciw którym najostrzej wystąpiono na ostatniem walnem zgromadzeniu Z. Z. Będziemy mówić o sporcie robotniczym. I, to otwarcie, jasno, gdyż nie mamy nic do ukrywania.

Mija dziesięć lat jak powołano do życia Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce. Powstał on, jako nieodzowne uzupełnienie przysposobienia moralnego i fizycznego klasy pracującej. Sport robotniczy, biorąc swój początek z potrzeb klasy pracującej i wzrastając niejako w te potrzeby, musi być organizacją tak wielkę, jak wielką jest masa kształtująca swoje codzienne żądania i dla zwycięstwa tych żądań masowo się mobilizująca. I jeszcze jedno. Sport robotniczy nigdy nie krył się ze swoją odrębnością ideologiczną i nićmi, które go łączą z klasowym ruchem robotniczym. Przypomnijmy sobie.

Jednym z ważniejszych powodów utworzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego było stwierdzenie opłakanego stanu zdrowia ludności męskiej, stającej do poboru i chęć naprawy tego złego stanu rzeczy. Wypowiedziano walkę zwyrodnieniu rasy i chorobom. Nie ulega zaś wątpliwości, że największy odsetek tych chorób znajduje się wśród proletarjatu miast i wsi. Mieszkanie po kilkanaście osób w jednej izbie, spanie po kilka osób w jednem łóżku, chroniczne bezrobocie, fatalne warunki higjeniczne, gruźlica ,alkoholizm, choroby weneryczne i ostatnio notowana: niezwykle wielka nędza ,oto przyczyny małowartościowości fizycznej młodzieży, w szczególności robotniczej. W interesie państwa i w interesie społeczeństwa leży zmniejszenie ilości chorych i podniesienie ich stanu fizycznego. W interesie państwa i w interesie społeczeństwa jest, aby miało zdrową klasę robotniczą, aby miało pełno wartościowego pracownika umysłowego i chłopa! Sprecyzował w tej sprawie stanowisko przewodniczący ZRSS. tow. Pużak. Streszcza się ona w czterech punktach: 1) umasowienie sportu, 2) zapewnienie mu uposażenia w środki ćwiczebne, 3) zapewnienie mu trwałych podstaw organizacyjnych — w ramach ustawy traktującej o powszechnem wyszkoleniu fizycznem obywateli. 4) Danie mu podstaw społecznych, zgodnych ze strukturą społeczną państwa.

Tymczasem, konstantujemy, że sport robotniczy traktowany jest więcej niż po macoszemu. Faworyzuje się organizacje reakcyjne, mieszczańskie, mimo, iż podstawą siły i rozwoju Państwa są tylko masy pracujące. Buduje się mieszczańskim klubom sportowym boiska, ułatwia im egzystencję, subsydjuje poważnie, a klubom robotniczym odmawia się sali gimnastycznej.

A wszak „miarodajne czynniki" powinny równomiernie traktować wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Robotnik płaci taksamo podatki Państwu jak każdy inny obywatel. Dlaczego inaczej się go traktuje? W urzędach opłacanych przez wszystkich obywateli, a więc także robotników, nie wolno czynić różnic ani robić gestów, wyglądających na akt łaski. Toteż rację ma dr. Michałowicz, gdy jako sekretarz ZRSS domaga się równouprawienia robotniczego ruchu sportowego w Polsce. Tym wszystkim, którym się nie podoba odrębność organizacyjna ruchu sportowego wśród klasy robotniczej, a który to ruch zresztą pozostaje w ścisłym i lojalnym kontakcie z ogólnemi władzami sportowego, przypominamy stanowisko dyrektora PUWF. Stanął on wyraźnie w obronie sportu robotniczego w Polsce i przyrzekł mu poparcie. To najlepiej ilustruje uznanie zasług i pozyteczność działania tego Związku. Tak w dziedzinie sportowej jak i w dziedzinie przysposobienia wojskowego. Bo, nie zapieramy, że ta kwestja dla nas, stojących na gruncie państwowości polskiej, nie jest obojętna. I my opowiadamy się za przysposobieniem wojskowem, ze zrozumiałych powodów, ale nie chcemy, aby było ono przywilejem poszczególnych grup społecznych. A czy zagranicą sport robotniczy inaczej działa i rozwija się?

W Rosji carskiej sport był przywilejem warstw zamożnych. Na 160 miljonów ludności przed wojną, było zaledwie 30.000 sportowców. Po rewolucji wychowanie fizyczne w Rosji cieszy się poparciem finansowem państwa. Zrazu liczy ZSRR 2 miljony sportowców a obecnie 6 miljonów 700 tysięcy sportowców, w tej liczbie przeszło 700 tysięcy kobiet. A w innych krajach? Dzięki wspaniałemu zwycięstwu frontu ludowego we Francji doszło do tego, że stronnictwo socjalistyczne zapowiedziało wniesienie projektu o otwarcie kredytu w wysokości 1 miljarda frank. na reorganizację sportu. Tam postanawia się nie obsyłać hitlerowskiej Olimpjady, a natomiast przeznacza się bajońskie, jak na nasze stosunki, kwoty na umasowienie sportu. Tam organizacja robotniczego sportu dyktuje Rządowi swoje postulaty. U nas wypisuje się o szkodliwości jakoby działania „stanowych" organizacyj sportowych i celując w sport wojskowy, ma się na myśli także robotnicze organizacje sportowe. Niema siły ,któraby zdławiła robotniczy ruch sportowy w Polsce. Jest on pod troskliwą opieką całej klasy robotniczej, która nie dopuści do czynienia mu krzywdy. Spełnia on zanadto ważkie zadania państwowo - twórcze, by miał na widzimisię reakcyjnych i faszystowskich pobożnych życzeń, pozwolić się zepchnąć z drogi, na którą wkroczył przed dziesięciu laty, poto, by spełnić swoje posłannictwo dziejowe wespół z całą klasą pracującą Polski. I posłannictwo to spełni się wcześniej, niż nie jednemu się zdaje.

MAKSYMILJAN STATTER

Okręgowy Zlot sportowy w Pruszkowie

Program zawodów sportowych na Zlocie w Pruszkowie w dniach 31 maja i 1 czerwca 1936 r.

I dzień — 31 maja.

Godz. 6—8 przyjazd uczestników.
„ 8.15—8.30 otwarcie Zlotu.
„ 8.30 — 12 rozgrywki piłkarskie (eliminacje).
„ 8.30—12 rozgrywki w siatkówce (eliminacje).
„ 12 — 14 przerwa obiadowa
„ 14 — 16 Dalsze rozgrywki eliminacyjne w piłce nożnej
„ 14 — 16 dalsze rozgrywki eliminacyjne w siatkówce.
„ 16 — 18 rozgrywki w koszykówce.
„ 17 — 19 zawody piłki nożnej dwu reprezentacyj.
„ 19 — 21 popisy i ognisko Czerwonych Harcerzy (śpiewy, pieśni robotnicze, deklamacje i t. d.).

II dzień — 1 czerwca.

Godz. 6 — 8 przyjazd uczestników
„ 7 start do marszu drużynowego Warszawa — Pruszków dla zespołów robotn. z Warszawy.
„ 8.15—11 półfinały rozgrywek w piłce nożnej
„ 8.15—10 półfinały rozgrywek w siatkówce
„ 10 — 12 przybycie na metę w Pruszkowie drużyn marsz.
„ 10—12 rozgrywki w koszykówce i piłce ręcznej.
„ 12 — 13 przerwa obiadowa
„ 13—14 zbiórka do przemarszu.
„ 14 — 15 przemarsz przez miasto na boisko, przemówienie władz sportowych i odśpiewanie Hymnu Młodzieży Robotniczej.
„ 15 — 15.30 Start do wyścigu kolarskiego.
„ 15.30 — 16.15 Start biegów na przełaj dla mężczyzn 3000 mtr., dla kobiet 800 mtr. i młodzików 2000 mtr.
„ 16.15—17 Pokazowe zawody lekkoatletyczne. W programie skoki wzwyż i wdal oraz rzuty kulą, dyskiem i oszczepem dla kobiet i mężczyzn.
„ 17—18 Rozgrywki finałowe w siatkówce.
„ 17—18 Rozgrywki finałowe w piłce nożnej.
„ 17—20 Propagandowe zawody bokserskie i walki zapaśnicze oraz pokaz dźwigania ciężarów.
„ 20 Zbiórka wszystkich uczestników na boisku, odśpiewanie pieśni robotniczych i zakończenie Zlotu.

Organizacja Zlotu.

Kierownik Zlotu tow. Michałowicz Jerzy, kierownik zawodów tow. Tytelman. Główny sekretarz tow. Pietrzykowski Zygmunt. Gospodarz tow. Głowacki. Skarbnik tow. Maciejewski. Kierownik przemarszu tow. Wilczyński. Kwatermistrz tow. Głowacki.

Organizację zawodów w poszczególn. gałęziach sportu przeprowadzają wydziały.

Przejazd wszystkich uczestników Zlotu z Warszawy do Pruszkowa w obu dniach odbywać się będzie po bardzo zniżonej cenie kolejką elektryczną.

Kluby prowincjonalne będą mogły korzystać z noclegów w Pruszkowie za groszową opłatą.

W Zlocie biorą udział wszystkie kluby robotnicze Okręgu warszawskiego, t. j. razem około 30 klubów.

List z Belgji

Połączenie sportu z turystyką jest ideałem wychowania fizycznego.

Sport wyrabia sprawność fizyczną, przytomność umysłu, uczy opanowania wewnętrznego. Turystyka zbliża człowieka do przyrody. Obcowanie z naturą wpływa na uszlachetnienie chrakteru ludzkiego.

W kierunku urzeczywistnienia tego ideału dużo zrobiły belgijskie robotnicze organizacje sportowe i turystyczne. Robotnicza turystyka w Belgji jest bardzo rozwinięta. Szczególnie silnym jest pęd wśród młodzieży robotniczej. Grupuje się ona w organizacji „Le Faucon rouge" (czerwony sokół). „Le Faucon rouge" posiada we wszystkich ośrodkach turystycznych własne odpowiednio zaopatrzone schroniska, własnych dobrze wyszkolonych instruktorów sportowych, przewodników turystycznych i komendantów obozów.

Czerwony Sokół rozwija również działalność oświatowo - kulturalną wśród swych członków. Dla sokołów są prowadzone różne wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy nie wyłączając tematów ekonomicznych i politycznych.

Głównym ośrodkiem ruchu turystycznego jest turystyczna Unja Przyjaciół Natury (l'Union Touristique des Amis de la Nature). Po dość martwej działalności pierwszych dni swego istnienia, unja zabrała się energicznie do pracy która obecnie, nabiera rozmachu. Ostatnio Unja zgłosiła swoje przystąpienie do Robotniczej Centrali sportowo - gimnastycznej (Centrale Sportive et Gymnastique Ouvriere), podkreślając w ten sposób nierozłączność turystyki ze sportem. Jest to szczególnie ważne przed mającą się odbyć w Antwerpji Międzynarodową Robotniczą Olimpjadą Sportową. Cała uwaga robotniczych sfer sportowych jest na nią skierowana. Komitet organizacyjny pracuje już nad przygotowaniem odpowiednich urządzeń, aby Olimpjada wypadła odpowiednio do wymagań jej stawianych.

O Olimpjadzie napiszę obszerniej w następnym liście.

Antwerpja w maju.

JAN DRWĘSKI.

Ze Śląska

Wolność Katowice III pokonała I. R. K. S. 5:1 (1:1). **Wyzwolenie Radzianków — Jedność Kochłowice 5:2 Tur Szopienice przegrał w Hajdukach z R. K. S-em 2:0. Siła Janów pokonała niespodziewanie Jedność Chorzów 6:1, również rezerwa wygrała przedmecz 3:2.**

Z życia Warszawy

R.K.S. Z.Z.K. „Znicz" mistrzem R.P.A.

Ubiegła sobota i niedziela wyjaśniły ostatecznie sprawę zarówno mistrza R. P. A., jak i spadku do klasy B.

ZNICZ — DRUKARZ 6:0 (1:0).

Mecz ten miał decydujące znaczenie dla Znicza, który też wystąpił do walki z silną wolą zwycięstwa, które miało mu zapewnić tytuł mistrza na rok 1935—36.

Drukarz podniecony ostatnio wysoką wygraną z TUR. Wisła, nie miał zamiaru oddać tak łatwo dwóch punktów przeciwnikowi.

W tych warunkach mecz przyniósł zaciętą walkę, w której szale zwycięstwa przechylały się to na jedną, to na drugą stronę.

Mecz do przerwy prowadzony był w żywem tempie i obfitował w wiele efektownych momentów, z których jeden zostaje zakończony bramką dla Znicza.

Aczkolwiek obie drużyny mają okazję do zmiany wyniku, jednak nadarzające się okazje nie są wykorzystane.

Po przerwie tempo gry opada, Znicz wykazuje większe zrozumienie, dzięki któremu uzyskuje dalsze pięć bramek. Znicz wygrał mecz zasłużenie może tylko w zbyt wysokim stosunku.

Drukarz przedstawiał się nieźle technicznie, był jednak za powolny w przeprowadzaniu akcyj.

SKRA — CZARNI 1:1.

Skra sprawiła przykrą niespodziankę swym zwolennikom, remisując z Czarnymi i tem samem przekreślając swe szanse na zdobycie tytułu mistrza.

MARYMONT — SARMATA 3:0 (0:0).

Marymont odniósł nowe zwycięstwo, tym razem nad poprawiającą się ostatnio Sarmatą.

Do meczu tego obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi.

Zwycięstwo Marymontu jest w pierwszym rzędzie zasługą dobrze rozumiejącego się ataku, oraz pewnym tyłom.

W Sarmacie odczuwało się brak Klimkiewicza.

GWIAZDA — TUR; WISŁA 2:1.

TUR. Wisła sprawił niespodziankę tym, którzy liczyli się z łatwem zwycięstwem Gwiazdy.

Jest to drużyna niezła pod względem sportowym i zgubił ją brak dyscypliny organizacyjnej, co też przyczyniło się do spadku do kl. B po rocznym pobycie w kl. A.

Nie wątpimy, że nowe kierownictwo pokieruje drużynę na lepsze tory i klub poprawi sobie reputację mocno ostatnio nadszarpniętą.

R. K. S. „NAPRZÓD" (BRWINÓW) — WEKER 6:0 (3:0).

Zawody o mistrzostwo kl. B w Brwinówie. Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, uzyskując łatwe zwycięstwo nad przereklamowanym Wekerem. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Tomasik 3, Konecki, Gzyra i Rutkowski po jednej. Na wyróżnienie zasługuje u gospodarzy Filipek; grał bardzo ofiarnie, wypracowując szereg pozycyj dla towarzyszy w ataku. Sędziował p. Grünbaum; widzów około 800.

Z KOMUNIKATÓW.

Chcąc, aby Sztafeta Robotnicza informowała ściśle swych czytelników o przebiegu prac WRSKO. zamieszczamy poniżej ciekawsze ustępy komunikatu WRSKO nr. 23 z 18 maja.

KOMUNIKAT R. P. A.

Zarząd R. P. A. na posiedzeniu w dniu 12 b. m. postanowił:

1. Podać skład zarządu RTKS Sarmata.

Przewodniczący — tow. Tykwiński Władysław,
vice - przewodniczący — tow. Wilczyński Władysław,
vice - przewodniczący — tow. Gajewski Piotr,
Sekretarz — tow. Ostaszewski Władysław,
Skarbnik — tow. Godlewski Henryk,
Gospodarz — tow. Staszewski Wacław,
Kier. sekcji P. N. — tow. Książkiewicz Bolesław.

W. G. i D. na posiedzeniu w dniu 11 maja r. b. postanowił:

1. Ukarać szereg zawodników i klubów.

2. Ogłosić terminarz rozgrywek trzecich drużyn kl. A.

6.6 Czarni — Marymont boisko Skry małe godz. 16.
7.6 Skra — Gwiazda boisko Skry małe godz. 15.
14.6 Skra — Czarni boisko Skry małe godz. 15.
13.6 Gwiazda — Marymont boisko Skry małe godz. 16.
20.6 Czarni — Gwiazda boisko Skry małe godz. 15.
21.6 Marymont — Skra boisko Stadjonu Kob. godz. 11.

3. Odwołać zawody:

o mistrz kl. A.

16 maja Czarni — Skra i wyznaczyć 15 maja Czarni — Skra b. Skry godz. 17.

o mistrzostwo kl. B.

z dnia 17 maja b. r. Bojer—Czerwoni i przyznać 3:0 walkower i 2 pkt. dla Czerwonych.

o mistrzostwo kl. C.

z dnia 10 maja b. r. Hapoel Otw. — TUR. Naprzód Soch. walkower 3:0 i 2 pkt dla TUR. Naprzód Sochaczew,

z dnia 9 maja b. r. Hapoel Rob.—Gwiazda Otw. walkower 3:0 i 2 pkt. dla Gwiazdy Otwock.

4. Zweryfikować zawody o mistrz. kl. A.

25 kwietnia Czarni — Gwiazda 0:3 i 2 pkt. dla Gwiazdy.
26 kwietnia Skra — TUR Wisła 6:1 i 2 pkt. dla Skry.
23 kwietnia Drukarz — Marymont 0:3 i 2 pkt. dla Marymontu.
2 maja Gwiazda — Drukarz 3:0 i 2 pkt. dla Gwiazdy.

5. Zweryfikować zawody o mistrzostwo kl. A.

26 kwietnia Drukarz — Marymont 3:2 i 2 pkt. dla Drukarza.
26. kwietnia Skra — TUR Wisła 10:1 i 2 pkt. dla Skry.
25 kwietnia Czarni — Gwiazda 0:3 walkower i 2 pkt. dla Gwiazdy.
3 maja TUR. Wisła — Marymont 1:4 walkower i 2 pkt. dla Marymontu.

6. Zweryfikować zawody o mistrzostwo kl. B.

Czerwoni Legjonowo — Union walkower 3:0 i 2 pkt. dla Czerwonych (Union zawieszony nie stawił się).

25 kwietnia Żar II — Turowianka II 0:3 i 0:3 i po 0 pkt. dla obu drużyn. Żar nie stawił się. Turowianka nie doręczyła składu.

2 maja TUR. Naprzód Soch. — Gwiazda Otw. walkower 0:3 i 2 pkt. dla Gwiazdy.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU BOKSERSKIEGO.

Postanowiono ukarać grzywną zł. 2, za nie przysłanie wyznaczonych zawodników na zawody w dniu 1-go Maja r. b. następujące kluby: RKS Skra Falenica, RKS Marymont Warszawa, RKS Czerwoni Legjonowo.

Grzywnę tę winny wpłacić kluby w terminie dni 14 skarbnikowi W. R. S. K. O. pod rygorem zawieszenia.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU WODNEGO.

Wydział wodny komunikuje w związku ze Zlotem Okręgowym w Pruszkowie w dniach 31 maja i 1-go czerwca r. b. i możliwością urządzenia propagandowych zawodów pływackich, wydział wodny chcąc przygotować zawodników do powyższych zawodów, uzyskał dogodne warunki trenowania na basenie ŻASS-u (jezioro Kamionkowskie).

Treningi rozpoczną się od 15 maja i trwać będą przez cały sezon letni. Szczegółowych wyjaśnień i informacji udziela Wydział Wodny w sekretarjacie WRSKO. w godzinach 18 — 20.

KURS DLA SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Już w dniu dzisiejszym rozpoczyna się I kurs sędziowski w lekkiejatletyce, organizowany przez wydział lekkoatletyczny WRSKO. Otwarcie kursu w dniu dzisiejszym w lokalu WRSKO. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 37 o godz. 19.30.— Wykłady na kursie odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach 19.30 — 21-ej. Kurs trwać będzie jeden miesiąc, następnie odbędzie się egzamin przed komisją PZLA. Dotychczas zgłosiło się 15 uczestników. Dalsze zgłoszenia kandydatów przyjmuje wydz. l. a. w dniu dzisiejszym przed rozpoczęciem kursu. Wszystkie kluby robotnicze winny zgłosić swych kandydatów.

Konkurs na dyplom Z.R.S.S.

Sekretarjat Generalny ZRSS. podaje do wiadomości rozpisanie konkursu na rysunek dyplomu sportowego związku. Wszystkich towarzyszy grafików, mających zamiar stanąć do konkursu, o szczegółach poinformuje Sekretarjat ZRSS, ul. Czerwonego Krzyża 20, p. 62; tel. 2-31-95 w godzinach 9.30—14.00.

Termin upływa 25 maja r. b.

Tow. Józef Wałach

W środę dnia 13 maja zmarł w Warszawie tow. Józef Wałach, b. wieloletni bramkarz reprezentacyjny ZRSS, członek warszawskiej Gwiazdy.

Zmarły cieszył się wielką popularnością w środowisku sportowem. — Zachowaniem swym, dyscypliną i dżentelmeństwem zaskarbił sobie poważanie wszystkich i był wzorem sportowca - robotnika.

Wałach od najmłodszych lat swych był członkiem Gwiazdy i przeszło 12 lat brał udział jako gracz w drużynie piłkarskiej i był współczynnikiem tego, że z „jedenastki" klub Jego rozwinął się w potężną organizację sportową.

Zmarły wielokrotnie brał udział w Robotniczej Reprezentacji Polski i Warszawy (z Austrją, Czechosłowacją i t. d.).

Pogrzeb odbył się przy udziale 3.000 osób i nad otwartem grobem przemawiali tow. tow.: Tytelman i Cytrynowski.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.